



WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poznań, dnia 26 września 2022 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XII Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: sędzia (del.) Sylwester Książdz

Protokolant: starszy protokolant sądowy Kinga Najkowska-Majzoub

po rozpoznaniu w dniu 5 września 2022 r. w Poznaniu
na rozprawie sprawy z powództwa
przeciwko mBank Spółka Akcyjna w Warszawie
o zapłatę i ustalenie

1. ustala, że umowa zawarta pomiędzy powodem a pozwanym w dniu listopada 2006 roku nr o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych „m Plan” waloryzowana kursem chf jest nieważna.
2. Zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 99.288,51 zł (dziewięćdziesiąt dziewięć tysięcy dwieście osiemdziesiąt osiem złotych 51/100) oraz kwotę 42.731,08 chf (czterdzieści dwa tysiące siedemset trzydzieści jeden 8/100 franka szwajcarskiego) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 6 września 2022 roku do dnia zapłaty.
3. W pozostałym zakresie powództwo oddala.
4. Zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 11.817 zł tytułem kosztów procesu.

sędzia (del.) Sylwester Książdz

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości

W niniejszej sprawie powód powołując się na zamieszczenie w umowie kredytu klauzul abuzywnych skierował wobec pozwanej roszczenie o zapłatę oparte o to, że domaga się on uznania umowy za nieważną, a w dalszej konsekwencji zwrotu wszystkich kwot, które w związku z wykonywaniem tej umowy wpłacił na rzecz pozwanej.

Kluczową kwestią dla rozpoznania niniejszej sprawy jest ustalenie czy umowa zawarta pomiędzy stronami zawiera w sobie takie postanowienia, które należy uznać za sprzeczne z prawem bądź zasadami współżycia społecznego co skutkować będzie nieważnością tej umowy, a o ile odnoszą się one do kwestii istotnych, to Sąd rozważy czy umowa taka zawierająca tego typu postanowień może pozostać w obrocie czy też z uwagi na wagę tych postanowień umownych całą umowę należy uznać za nieważną. Badanie tego może nastąpić w oparciu o dwie różne podstawy prawne, które ostatecznie mogą doprowadzić do tych samych wniosków.

Stąd też na wstępie należy wskazać, że stosownie do treści z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez Sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. W judykaturze ugruntowany jest pogląd, iż brak interesu prawnego w rozumieniu przepisu art. 189 k.p.c. zachodzi wówczas gdy stan niepewności może być usunięty w drodze dalej idącego powództwa o świadczenie. W ocenie Sądu w niniejszej sprawie na szczególną uwagę zasługuje fakt, że w przypadku, gdy kredyt nie został całkowicie spłacony, a stosunek prawny trwa, gdyż w dalszym ciągu spłacane są raty kapitałowo-odsetkowe, uwzględnienie jedynie roszczenia o zasądzenie, nie pozwoli na definitywne rozwiązanie sporu. Jedynie orzeczenie ustalające będzie znosić wątpliwości stron i zapobiegnie dalszemu sporowi o roszczenia banku wynikające z nieważnej umowy kredytu. Sąd podziela pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z 8 marca 2018 r., sygn. I ACa 915/17, który stwierdził, że nie można zakwestionować interesu prawnego w żądaniu ustalenia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma ono znaczenie zarówno dla obecnych jak i przyszłych możliwych, ale obiektywnie prawdopodobnych stosunków prawnych i praw, czy sytuacji prawnej podmiotu występującego z żądaniem. Jedynie bowiem dysponując wyrokiem ustalającym kredytobiorca będzie mógł bronić się przed przyszłymi roszczeniami banku, jak i będzie mógł żądać zwrotu świadczenia nienależnego w zakresie, w jakim nie było ono objęte powództwem. Samo nawet zasądzenie roszczenia wobec uznania zarzutu nieważności umowy (przesłankowo) nie będzie umożliwiało powołania się w przyszłości na fakt przesądzenia w sposób prejudycjalny nieważności umowy. Sądy bowiem w innych przyszłych postępowaniach nie będą związane treścią uzasadnienia wyroku wskazującego na nieważność umowy, natomiast będą związane jedynie rozstrzygnięciem zawartym w sentencji, w której ustalono nieważność umowy (art. 365 k.p.c.). Dodatkową okolicznością przesądzającą o istnieniu interesu prawnego jest fakt, iż zabezpieczeniem kredytu jest hipoteka obciążająca nieruchomości. W przypadku zatem stwierdzenia nieważności umowy kredytu jedynym sposobem wykreślenia hipoteki będzie legitymowanie się wyrokiem ustalającym nieważność umowy, stanowiącym prejudykat w postępowaniu wieczystoksięgowym. Jedynie wyrok ustalający nieważność umowy umożliwi kredytobiorcy złożenie wniosku o wykreślenie hipoteki wpisanej na skutek nieważnej czynności prawnej, którym to orzeczeniem będzie związany sąd wieczystoksięgowy w postępowaniu o wykreślenie wpisu w księdze wieczystej, bez konieczności wytaczania osobnego powództwa opartego na art. 10 ust. 1 u.k.w.h.

Tym samym Sąd uznał, iż powód posiada interes prawny w ustaleniu tego, iż umowa zawarta przez niego z pozwanym jest nieważna.

Sąd rozważając kwestie ważności umowy uznał, opierając się na orzecznictwie Sądu Najwyższego w szczególności na uchwale III CZP 40/22 i III CZP 6/21, iż ocena tych

postanowień umownych winna odbywać się w tej kolejności, iż Sąd w pierwszej kolejności oceni ważność umowy z punktu widzenia przepisów określonych w art. 385¹ kc i następnych, a w sytuacji gdy te przepisy nie znalazłby zastosowania wówczas w grę wejdzie ocena z punktu widzenia art. 58 kc.

Wskazać zatem należy że z uchwały III CZP 40/22 wynika, że sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu. Postanowienia takie, jeśli spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu art. 385¹ k.c. W uzasadnieniu uchwały wskazano, że powołując się na wcześniejsze orzecznictwo Sądu Najwyższego, że konstrukcja umowy kredytu indeksowanego do obcej waluty obcej powoduje, że kurs stosowany do przeliczenia kwoty kredytu przy jej wypłacie, a następnie kurs służący do rozliczenia poszczególnych rat, wpływają wprost na wysokość świadczenia kredytobiorcy. Jeżeli kursy te są swobodnie określane przez bank, oznacza to, że bank może decydować, jakiej wysokości świadczenie powinna spełnić druga strona tytułem zwrotu kredytu. W dalszej kolejności podkreślono, że postanowienie umowne uzależniające wysokość świadczenia od swobodnego uznania jednej ze stron jest sprzeczne z naturą (właściwością) stosunku prawnego. Jeżeli bank miałby w ten sposób określać wysokość własnego świadczenia (co nie występuje w przypadku zawartej w sprawie umowy kredytu indeksowanego, ale może być aktualne w przypadku kredytów denominowanych), takie zastrzeżenie godzi w istotę zobowiązania. Postanowienie oparte na schemacie „zapłacę tyle, ile będę chciał” nakazuje podać w wątpliwość rzeczywistą wolę zaciągnięcia zobowiązania. Z kolei postanowienie zezwalające wierzycielowi na swobodne określenie wysokości świadczenia drugiej strony oddaje tę stronę we władzę wierzyciela, który może dowolnie wpływać na jej sytuację ekonomiczną, odpowiednio kształtując wysokość świadczenia. Sprzeczność z naturą stosunku zobowiązaniowego w tym przypadku polega na wprowadzeniu do jego treści elementu nadrzędności jednej ze stron i podporządkowania drugiej, co jest obce stosunkom zobowiązaniowym oraz stosunkom prywatnoprawnym w ogólności.

Niemniej jednak w uchwale tej Sąd Najwyższy przychylił się do stanowiska, z którego wynika, że w sytuacji, gdy zapisy umowy jednocześnie spełniają warunki do uznania je za nieważne na gruncie art. 58 kc, a jednocześnie mogą być uznane za klauzule abuzywne na gruncie art. 385¹ kc to w pierwszej kolejności należy dokonać oceny tych zapisów na gruncie przepisów chroniących konsumentów (klauzul abuzywnych). W uzasadnieniu wskazano, że postanowienie wykraczające poza granice swobody umów w rozumieniu art. 353¹ k.c., które z tej przyczyny może być jednocześnie zakwalifikowane, jako niedozwolone postanowienie umowne, nie jest bezwzględnie nieważne, ale nie wiąże konsumenta w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Sankcja ta oznacza, że kwestionowane postanowienie nie wywołuje skutków prawnych od samego początku i z mocy prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu, chyba że konsument następnie udzieli „świadomej, wyraźnej i wolnej zgody” na to postanowienie i w ten sposób zapewni jego skuteczność (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021, nr 9, poz. 56 i cytowane w jej uzasadnieniu obszerne orzecznictwo). Takie określenie sankcji daje konsumentowi możliwość podjęcia decyzji, której to możliwości nie miałby w razie przyjęcia nieważności postanowienia. Stanowi to niewątpliwe uprzywilejowanie konsumenta w stosunku do innych uczestników obrotu. Jednocześnie jednak, zgodnie z przywołaną uchwałą, konsekwencją tego uprzywilejowania jest odmienne określenie początku terminu wymagalności roszczenia o zwrot świadczenia spełnionego na podstawie niedozwolonego postanowienia, niż miałyby to miejsce w przypadku sankcji bezwzględnej nieważności. Zastosowanie sankcji właściwej dla niedozwolonych postanowień umownych oznacza również, że w odniesieniu do skutków eliminacji klauzuli abuzywnej zastosowanie znajduje art. 385¹ § 2 k.c.,

zgodnie z którym, jeżeli postanowienie nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Oznacza to, że nie stosuje się wówczas art. 58 § 3 k.c., a bez znaczenia jest, czy strony (a w praktyce przede wszystkim kontrahent konsumenta) zawarłyby umowę bez takiej klauzuli (zob. przywołaną powyżej uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, i cytowane w jej uzasadnieniu orzecznictwo). Stanowisko takie nie wyklucza całkowicie, że ostatecznym skutkiem okaże się brak związania umową w całości, jednak o przyjęciu takiego wniosku w poszczególnych przypadkach zadecydują inne przesłanki niż przewidziane w art. 58 § 3 k.c.

Tym samym dalsza ocena zapisów umowy odnoszących się do możliwości przeliczania kursu waluty na złotówki przy wypłacie kredytu oraz złotówek na walutę przy spłacie kredytu w pierwszej kolejności winna odbyć się na gruncie przepisów art. 385¹ kc i następujących.

Przepis art. 385¹ § 1 k.c. stanowi, że postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, które nie zostały z nim indywidualnie uzgodnione, nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to jedynie postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Zgodnie z art. 385¹ § 2 k.c., zamieszczona w umowie klauzula abuzywna nie wiąże konsumenta, a strony są związane umową w pozostałym zakresie.

W niniejszej sprawie zostały spełnione wszystkie wyżej wymienione przesłanki określone w powołanym przepisie, pozwalające uznać postanowienia łączącej strony umowy dotyczące mechanizmu denominacji/indeksacji, za klauzule abuzywne. Z przedstawionych przez powoda dowodów jednoznacznie wynika, że strona powodowa zawarła przedmiotową umowę o kredyt jako konsument (art. 22¹ k.c.), zaś pozwana zawarła ją w ramach prowadzonej działalności gospodarczej w zakresie czynności bankowych (art. 43¹ k.c.).

Zgodnie z art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową, a a *contratio* – na podstawie art. 43¹ k.c. – za przedsiębiorcę uważa się podmiot prowadzący we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową.

Powód zawarł umowę kredytu we własnym imieniu (jako osoba fizyczna), a nie jako osoba fizyczna prowadząca działalność gospodarczą, na co wskazuje chociażby oznaczenie strony umowy. Po drugie cel kredytowania nie wskazuje na gospodarczy charakter udzielanego kredytu. Celem kredytowania było sfinansowanie zakupu lokalu przeznaczonego na wynajem.

Nie ulega wątpliwości, że zapisy przedmiotowej umowy, dotyczące indeksacji, nie były uzgadniane indywidualnie z powodem przed zawarciem umowy. Wskazać należy bowiem, że pozwana nie wykazała aby zapisy dotyczące zasad przeliczania kwoty waluty na złotówki i odwrotnie były indywidualnie negocjowane. Co więcej z zeznań powoda wynika wprost, iż zapisy te nie były przedmiotem jakichkolwiek ustaleń. Na marginesie należy w tym miejscu wskazać, co zostanie bardziej szczegółowo w dalszej części uzasadnienia, że nawet gdyby przyjąć, iż warunki umowne były indywidualnie negocjowane (czego Sąd w tym postępowaniu nie czyni), to wówczas umowa także byłaby nieważna z uwagi na sprzeczność zapisów tej umowy z naturą stosunku zobowiązaniowego.

Wskazać należy przy tym, że zapisy umowy odnoszące się do mechanizmów denominacji czy też indeksacji w obecnie ukształtowanej linii orzeczniczej zarówno Sądu Najwyższego jak i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej uznane zostały za odnoszące się do świadczenia głównego (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego V CSK 382/18 i uchwała III CZP 6/21). W orzeczeniach tych wskazano, że: „Przed wszystkim należy zwrócić uwagę na konieczność weryfikacji dominującego dotychczas w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądu - przyjętego także przez Sąd pierwszej instancji - że postanowienia przewidujące przeliczenie oddawanej do dyspozycji kwoty kredytu oraz spłacanych rat na inną walutę nie określają głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c., lecz kształtują jedynie dodatkowy mechanizm

indeksacyjny (waloryzacyjny) tych świadczeń, tj. sposób określania rynkowej wartości wydanej i wykorzystywanej sumy kredytu w złotych w relacji do walut obcych, co ma na celu zachowanie wartości pieniądza w długim okresie spłaty pożyczki (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79, z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, nie publ., z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, nie publ., z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, nie publ., z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, nie publ.) Pogląd ten ukształtował się częściowo pod wpływem stanowiska wyrażonego w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., w sprawie C-26/13, *ÁrpádKásler, HajnalkaKáslernéRábai* przeciwko OTP JelzálogbankZrt, w którym Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uchylił się od oceny, czy będące częścią klauzuli indeksacyjnej postanowienie przewidujące spłatę rat w walucie krajowej, których wysokość była obliczana na podstawie kursu sprzedaży franka szwajcarskiego stosowanego przez bank w dniu poprzedzającym dzień wymagalności raty, określa główny przedmiot umowy, pozostawiając tę ocenę sądowi krajowemu. Jednakże w późniejszym orzecznictwie stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w tym względzie zostało doprecyzowane. Jego punktem wyjścia jest niezmiennie stwierdzenie, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu "głównego przedmiotu umowy" w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13, *ÁrpádKásler, HajnalkaKáslernéRábai* przeciwko OTP JelzálogbankZrt, pkt 49-50, z dnia 26 lutego 2015 r. w sprawie C-143/13, *Bogdan Matei i Ioana Ofelia Matei* przeciwko S.C. VolksbankRomânia SA, pkt 54, z dnia 23 kwietnia 2015 r. w sprawie C-96/14, *Jean-Claude Van Hove* przeciwko CNP Assurances SA, pkt 33, dnia 20 września 2017 r., w sprawie C-186/16, *R. P. Andriciuc i in.* przeciwko Banca Românească SA, pkt 35; podobnie co do pojęcia postanowienia określającego świadczenie główne w rozumieniu art. 3851 § 1 zd. 2 k.c. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2004 r., I CK 635/03, nie publ., z dnia 30 września 2015 r., I CSK 800/14, OSNC 2016, Nr 9, poz. 105 i z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79). Za takie uznawane są m.in. postanowienia (określane niekiedy jako "klauzule ryzyka walutowego"), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy-konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 20 września 2017 r., w sprawie C-186/16, *R. P. Andriciuc i in.* przeciwko Banca Românească SA, pkt 37, z dnia 20 września 2018 r., w sprawie C-51/17, *OTP Bank Nyrt. I OTP Faktoring KöveteléskezelőZrt.* przeciwko *TerézIllyés i Emilowi Kissowi*, pkt 68, z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, *ZsuzsannaDunai* przeciwko *ERSTE Bank HungaryZrt.*, pkt 48, z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, *Kamil Dziubak i Justyna Dziubak* przeciwko *Raiffeisen Bank International AG*, pkt 44).

W tym świetle nasuwa się wniosek, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego/denominowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115 i z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, nie publ.). W konsekwencji w ten sposób należy też ocenić postanowienie (część postanowienia) stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego”.

Mając na uwadze przedstawioną powyżej analizę dotyczącą sformułowania klauzul denominacyjnych w ocenie Sądu zawarte w umowie klauzule denominacyjne określające świadczenie główne umowy zostały określone w sposób niejednoznaczny, a w konsekwencji podlegają ocenie z punktu widzenia art. 385¹ k.c. czy stanowią klauzule abuzywne.

W wyroku Trybunału Sprawiedliwości w sprawie C-26/13 wskazano, że ocena tego, czy warunek umowny został wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinna uwzględniać

wszystkie okoliczności sprawy, w szczególności informacje udzielone konsumentowi przy zawarciu umowy oraz nie powinna ograniczać się do aspektów ściśle formalnych i językowych, a uwzględniać również konsekwencje ekonomiczne zastosowania warunku i jego ewentualny stosunek do pozostałych warunków umownych. Natomiast zgodnie z wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości z dnia 20 września 2018 roku w sprawie C-51/17 warunki umowy powinny być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem, co zobowiązuje instytucje finansowe do dostarczenia kredytobiorcom informacji wystarczających do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. Wymóg ten oznacza zatem, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez konsumenta. Ponadto w wyroku w sprawie C-609/16, wydanym w dniu 10 czerwca 2021 roku, Trybunał Sprawiedliwości potwierdził wyrażane już we wcześniejszych wyrokach stanowisko, że wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawęzić do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym. Ponieważ ustanowiony przez dyrektywę nr 93/13 system ochrony opiera się na założeniu, że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażania warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem, a więc wymóg przejrzystości ustanowiony w tej dyrektywie, musi podlegać wykładni rozszerzającej (wyrok z dnia 03 marca 2020 roku w sprawie C-125/18).

Stąd Sąd wskazuje, że kwestionowane postanowienia umowne odnosiły się do świadczenia głównego i nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, a tym samym możliwe było przejście do badania kolejnych przesłanek z art. 385¹ k.c. Wskazać należy bowiem, że na podstawie tych postanowień nie można w sposób nie budzący wątpliwości określić w jakiej wysokości powód ma otrzymać swoje świadczenie, ani też w jakiej wysokości będzie musiał spełnić swoje świadczenie na rzecz banku.

Przez rażące naruszenie interesów konsumenta należy rozumieć nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom (w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego) oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku (tak w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 października 2020 roku, w sprawie I ACa 709/19). Ocena zachowań stron w świetle dobrych obyczajów następuje najczęściej poprzez odwołanie się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację tych wartości, uznawane są za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, gdy można rozsądnie założyć, że kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy i słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie się spodziewać, że konsument zaakceptowałby w ramach negocjacji klauzulę będącą źródłem braku równowagi stron (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2016 roku w sprawie I CSK 125/15 i z dnia 04 kwietnia 2019 roku w sprawie III C 159/17).

Sąd wskazuje na ugruntowany już w orzecznictwie pogląd, iż niejasny i niepoddający się weryfikacji mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi dowolność ich kształtowania, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z 04 kwietnia 2019 roku w sprawie III C 159/17). Ponadto niewątpliwie dobre obyczaje narusza także całkowite i nieograniczone obciążenie konsumenta ryzykiem zmiany kursu walut (tak w wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 04 listopada 2020 roku, w sprawie V ACa 300/20), który obecnie wynosi dwukrotnie więcej niż w dacie zawarcia umowy.

Jednocześnie Sąd podziela argumentację przedstawioną przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku w sprawie V ACa 259/21, gdzie wskazuje, że „W konsekwencji zgodzić należało się z Sądem

pierwszej instancji, że kwestionowane przez powodów postanowienia umowy są sprzeczne z dobrymi obyczajami. Pozwany bank nie mógłby bowiem racjonalnie spodziewać się, iż kredytobiorca zgodziłby się na powyższe postanowienia w drodze negocjacji indywidualnych, gdyby w sposób zrozumiały, prostym językiem przedstawiono mu wyżej wymienione konsekwencji i ryzyka dotyczące w istocie braku przewidywalności poziomu waluty indeksowanej w dłuższej perspektywie czasowej, a przypomnieć należy, że umowa została zawarta na okres 360 miesięcy (30 lat). Nie można bowiem – co wykazała rzeczywistość – założyć względnej stabilności waluty z jedynie niewielkimi odchyleniami kursu, z uwagi na zbyt dużą ilość zmiennych mogących wpłynąć w przyszłości na kurs waluty (np. stan gospodarki światowej polityka rządu kraju, do której waluty kredyty indeksowano, epidemie lub inne zagrożenia), w której przecież kredytobiorca nie uzyskiwał dochodu.

Postanowienia odwołujące się do kursów walut zawartych w „Tabeli kursów” również w sposób rażąco naruszają interes konsumenta, w tym przede wszystkim jego interes ekonomiczny związany z wysokością poszczególnych rat kredytu. Postanowienia te godzą w równowagę kontraktową, nierównomiernie rozkładając prawa i obowiązki między stronami przedmiotowej umowy (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64). Przyznają bowiem pozwanej uprawnienie do jednostronnego kształtowania wysokości świadczeń stron, poprzez stosowanie bliżej niesprecyzowanego mechanizmu przeliczenia waluty, zarówno kwoty kredytu, jak i raty kapitałowo – odsetkowych. Mechanizm ten kształtowany jest bowiem poprzez odesłanie do kursów walut ustalanych każdorazowo na podstawie tabeli sporządzanej przez bank, w oparciu o nieustalone z pozwaną kryteria, które nie są transparentne, nie spełniają wymogu wyrażenia ich prostym i zrozumiałym językiem. W konsekwencji w ocenie Sądu Apelacyjnego należało uznać, że przyznanie sobie przez bank prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interes konsumenta (art.385¹ § 1 k.c.). Sąd Apelacyjny podziela wyrażony w judykaturze pogląd, że sytuacja, w której konsument dowiadyuje się o poziomie zadłużenia ratalnego, już spłaconego w związku z podjęciem odpowiedniej sumy z jego rachunku jest nie do zaakceptowania w świetle w art. 385¹ k.c. (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, LEX nr 2744159).

Ponadto należy wskazać za Sądem Najwyższym, że naruszenie natury stosunku zobowiązaniowego w postaci będącej przedmiotem przedstawionego zagadnienia prawnego oznacza również naruszenie zasady słuszności kontraktowej, która w stosunkach z udziałem konsumentów (a w aktualnym stanie prawnym także z udziałem osób fizycznych zawierających niektóre umowy związane z ich działalnością gospodarczą – zob. art. 385⁵ k.c.) jest wartością chronioną przez przepisy o niedozwolonych postanowieniach umownych. Postanowienie zapewniające przedsiębiorcy swobodę w ustalaniu wysokości świadczenia konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco narusza interes konsumenta (art. 385¹ k.c.) (uzasadnienie uchwały III CZP 40/22).

W uchwale III CZP 40/22 Sąd Najwyższy wskazał także że „postanowienie oparte na schemacie „zapłacę tyle, ile będę chciał” nakazuje podać w wątpliwość rzeczywistą wolę zaciągnięcia zobowiązania. Z kolei postanowienie zezwalające wierzycielowi na swobodne określenie wysokości świadczenia drugiej strony oddaje tę stronę we władzę wierzyciela, który może dowolnie wpływać na jej sytuację ekonomiczną, odpowiednio kształtując wysokość świadczenia”.

Stąd też dokonując oceny umowy w niniejszej sprawie Sąd uznaje, iż mechanizm umowny który pozwala bankowi określić wysokość swojego świadczenia wobec klienta przy przeliczeniu wysokości kwoty kredytu na złotówki (zapłacę ile będę chciał) oraz mechanizm przeliczenia wysokości raty płaconej przez klienta w złotówkach na walutę (zapłacisz ile będę chciał) pozostają w oczywistej sprzeczności z dobrymi obyczajami i w sposób rażąco naruszają interes konsumenta.

Zgodnie natomiast z art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Dodać należy, iż dla oceny danego postanowienia na podstawie art. 385 1 k.c. nie ma żadnego znaczenia sposób wykonywania umowy przez strony. W okolicznościach niniejszej sprawy bez znaczenia było czy pozwana korzystała z możliwości wynikających ze spornych postanowień umownych, a więc czy ustalane przez nią kursy walut w Tabeli Kursów były zawyżone w stosunku do kursów NBP lub kursów ustalanych przez inne banki. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli stwarza dla przedsiębiorcy samą możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta. Za rażąco sprzeczne z interesem konsumenta uznać należy już samo skonstruowanie mechanizmu ustalania wartości świadczenia jednostronnie przez Bank, ponieważ mechanizm ten narusza równowagę kontraktową, umożliwiając przedsiębiorcy wpływ na kształtowanie obowiązków umownych konsumenta (stanowisko takie wyraził Sąd Najwyższy w sprawach V CSK382/18 oraz III CZP 6/21).

Powyżej przedstawione argumenty wskazują, że nie ma wątpliwości, iż zastosowane przez pozwaną klauzule umowne w zakresie denominacji kwoty kredytu są klauzulami abuzywnymi. W konsekwencji cała umowa z tego powodu powinna zostać uznana za nieważną. Wskazać należy bowiem za orzeczeniami TSUE jak i Sądu Najwyższego, że w razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uznaje obecnie, że utrzymanie umowy "nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia", co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Zsuzsanna Dunai przeciwko ERSTE Bank Hungary Zrt., pkt 52 i z dnia 5 czerwca 2019 r., w sprawie C-38/17, GT przeciwko HS, pkt 43). Zdaniem Trybunału, jest tak zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty (por. wyrok z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, pkt 44). W konsekwencji w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzekł, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, iż ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (pkt 45).

Stanowisko to potwierdził Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w orzeczeniu z dnia 8 września 2022 r. C – 80 do 82/21 wskazując, że artykuł 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie orzecznictwu krajowemu, zgodnie z którym sąd krajowy może stwierdzić nieuczciwy charakter nie całości warunku umowy zawartej między konsumentem a przedsiębiorcą, lecz jedynie elementów tego warunku, które nadają mu nieuczciwy charakter, w związku z czym warunek ten pozostaje, po usunięciu takich elementów, częściowo skuteczny, jeżeli takie usunięcie sprowadzałoby się do zmiany treści tego warunku, który ma wpływ na jego istotę, czego zweryfikowanie należy do sądu odsyłającego.

Ponadto Trybunał stwierdził, że artykuł 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie orzecznictwu krajowemu, zgodnie z którym sąd krajowy może, po stwierdzeniu nieważności nieuczciwego warunku znajdującego się w

umowie zawartej między konsumentem a przedsiębiorcą, która to nieważność nie pociąga za sobą nieważności tej umowy w całości, zastąpić ten warunek przepisem dyspozytywnym prawa krajowego.

Jednocześnie orzekł, że artykuł 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie orzecznictwu krajowemu, zgodnie z którym sąd krajowy może, po stwierdzeniu nieważności nieuczciwego warunku znajdującego się w umowie zawartej między konsumentem a przedsiębiorcą, który pociąga za sobą nieważność tej umowy w całości, zastąpić warunek umowny, którego nieważność została stwierdzona, albo wykładnią oświadczenia woli stron w celu uniknięcia unieważnienia tej umowy, albo przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym, nawet jeśli konsument został poinformowany o skutkach nieważności tejże umowy i zaakceptował je.

W uzasadnieniu swojego wyroku Trybunał wyjaśnił, że co się tyczy możliwości zastąpienia nieważnego warunku umownego wykładnią sądową, należy ją wykluczyć. Wskazując, że w tym względzie wystarczy przypomnieć, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do odstąpienia od stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z usunięcia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z normami prawa wewnętrznego (zob. podobnie wyrok z dnia 14 czerwca 2012 r., Banco Español de Crédito, C 618/10, EU:C:2012:349, pkt 65 i przytoczone tam orzecznictwo).

Ponadto wskazał, że w odniesieniu do możliwości utrzymania w mocy umowy, która nie może pozostać w mocy po usunięciu z niej nieuczciwego warunku, bez względu na fakt, że dany konsument zaakceptował jej nieważność, Trybunał orzekł, po pierwsze, że dyrektywa 93/13 stoi na przeszkodzie ustawodawstwu krajowemu, które uniemożliwia sądowi rozpoznającemu sprawę uwzględnienie żądania stwierdzenia nieważności umowy opartego na nieuczciwym charakterze warunku, jeżeli zostanie stwierdzone, że warunek ten jest nieuczciwy i że umowa nie może dalej obowiązywać bez takiego warunku (zob. podobnie wyrok z dnia 14 marca 2019 r., Dunai, C 118/17, EU:C:2019:207, pkt 56). Po drugie, Trybunał stwierdził również, że dyrektywa ta nie stoi zatem na przeszkodzie temu, aby państwo członkowskie ustanowiło, z poszanowaniem prawa Unii, przepisy krajowe pozwalające na stwierdzenie nieważności całości umowy, która została zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem i zawiera jeden lub więcej nieuczciwych warunków, jeśli takie rozwiązanie zapewnia konsumentowi lepszą ochronę (wyrok z dnia 15 marca 2012 r., Pereničová i Perenič, C 453/10, EU:C:2012:144, pkt 35).

Jednocześnie podkreślił, że z orzecznictwa tego wynika, że sąd krajowy nie jest uprawniony do zmiany treści nieuczciwego warunku, którego nieważność została stwierdzona, w celu utrzymania obowiązywania umowy, która nie może pozostać w mocy po usunięciu tego warunku, jeżeli dany konsument został poinformowany o skutkach unieważnienia umowy i zgodził się na konsekwencje tej nieważności. (tezy 79-82 wyroku).

Tym samym w ocenie Sądu nie jest możliwe utrzymanie niniejszej umowy w mocy, gdyż wyraźnie sprzeciwia się temu strona powodowa, która powinna być chroniona przez stosowanie przepisów krajowych implementowanych w oparciu o dyrektywę wskazaną powyżej, a z analizy treści zapisów umowy wynika, iż w oczywisty sposób naruszają one chroniony interes konsumenta..

Jednocześnie w uchwale III CZP 6/21 Sąd Najwyższy wskazał, że niedozwolone postanowienie umowne (art. 3851 § 1 k.c.) jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, który może udzielić następnie świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną. Powód zarówno w pozwie jak i na rozprawie oświadczył, iż mając już obecnie pełną świadomość co do skutków uznania umowy za nieważną godzi się z tym i żąda uznania tej umowy za nieważną.

Mając na uwadze przytoczona powyżej argumentację Sąd uznaje, iż postanowienia umowne zawarte w § 1 ust. 3-3a, § 7 ust. 1 umowy w zakresie, w jakim kształtują mechanizm przeliczenia złotych na walutę przy ustalaniu podstawy kredytu w walucie, jak i § 11 ust. 1-2, § 12 ust. 3, § 13 ust. 5, § 20 ust. 1-2, § 26 ust. 1 i § 30 ust. 1-2 umowy w zakresie, w jakim kształtują mechanizm przeliczenia złotych na walutę przy spłacie kredytu są klauzulami niedozwolonymi, które w sposób niejednoznaczny określają świadczenie główne umowy. Jednocześnie Sąd uznaje, iż nie jest możliwe uzupełnienie tej umowy w tym zakresie, a co za tym idzie bez tych zapisów umowa nie może pozostawać w obrocie gdyż nie zawiera istotnych elementów, które winny być określone stosownie do treści art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku prawo bankowe. Przy czym Sąd bierze pod uwagę wolę powoda co do ostatecznego stwierdzenia nieważności umowy i konsekwencje wynikające z tego faktu wskazane przez Sąd Najwyższy w uchwale III CZP 6/21 oraz wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w spraw C 80-82/21. W konsekwencji Sąd uznaje, iż umowa jest nieważna, o czym orzeczono w punkcie 1 sentencji wyroku.

Nawet gdyby Sąd doszedłby do przekonania, iż w niniejszej sprawie na skutek tego, iż strony indywidualnie uzgodniły warunki umowy, co pozwana podniosła w odpowiedzi na pozew, umowa ta nie może być oceniana przez pryzmat przepisów o klauzulach abuzywnych to wówczas umowę tą należy ocenić z punktu widzenia art. 58 kc.

Stosownie do treści art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Uzasadniając nieważność umowy w rozumieniu art. 58 § 1 k.c. wskazać należy, że stosownie do treści art. z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku prawo bankowe (Dz.U z 2002 roku, Nr 72, poz. 665, t.j. ze zm. w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia spornej umowy) – przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Stosownie do art. 69 ust. 2 cytowanej ustawy umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Z powyższego wynika zatem, że umowa kredytu jest umową nazwaną, dwustronnie zobowiązującą. Na jej podstawie bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji drugiej strony – kredytobiorcy kwotę środków pieniężnych (kwotę kredytu), a kredytobiorca zobowiązuje się zwrócić kwotę wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami. Uprawnienie kredytobiorcy polega na tym, że może domagać się od banku wypłaty kredytu a obowiązek polega na tym, że ma zwrócić wyplaconą mu kwotę wraz z odsetkami. Przedmiotem kredytu musi być określona kwota pieniężna. W umowie muszą być także określone zasady spłaty sumy kredytu.

Ponadto wskazać należy, iż sporna umowa o kredyt hipoteczny została zawarta przed zmianą ustawy Prawo bankowe, dokonaną ustawą z dnia 29 lipca 2011 roku (Dz.U. z 2011 roku, Nr 165, poz. 984), na mocy której dodano art. 69 ust. 2 pkt 4a, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, umowa kredytu powinna zawierać szczegółowe zasady określenia sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo - odsetkowych oraz zasady przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Ustawa ta wprowadziła także uregulowanie, zawarte w art. 69 ust. 3 zdanie 1, zgodnie z którym w

przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w tej walucie oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie.

Zgodnie z zapisami umowy w § 1 pkt 3a umowy kwota kredytu wyrażona w złotych miała zostać przeliczona na franki szwajcarskie po kursie kupna ustalonym przez pozwanego w tabeli kursowej i tak wyliczona kwota we frankach stanowiła podstawę do ustalenia kwoty jaką następnie mieli spłacać powodowie, a która to kwota została określona w harmonogramie spłat. Stosownie do § 10 pkt 4 umowy kredytobiorca zobowiązał się spłacać kwotę kredytu w CHF w złotych polskich, z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF, zgodnie z tabelą kursów w banku.

W tym miejscu wskazać należy, że wysokość zobowiązania kredytobiorcy, tj. kwoty jaka została ostatecznie określona we frankach miała zostać określona na podstawie art. 1 pkt 3 a, która to klauzula umowna odwołuje się do nieweryfikowalnego obiektywnie mechanizmu przeliczenia waluty, skoro mowa w niej o kursie kupna dewiz dla CHF ustalanego przez bank. Kursu arbitralnie ustalanego przez bank – bez jakiegokolwiek wpływu na jego wysokość kredytobiorców. Przekracza to granice swobody umów z art. 353¹ k.c. czyniąc umowę nieważną już na podstawie art. 58 § 1 k.c. w związku ze sprzecznością z art. 353¹ k.c. oraz z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku prawo bankowe.

Przyznanie wyłącznie bankowi uprawnienia do ustalania kursów walut w tabeli kursów, dawały stronie pozwanej możliwość dowolnej i nieograniczonej żadnymi postanowieniami umownymi zmiany wysokości świadczenia. Przy czym w żadnym postanowieniu umowy nie określono zasad, którymi pozwana miałaby kierować się ustalając kursy walut w tworzonej przez siebie tabeli kursów ani też nie wskazano żadnych granic w tym zakresie. Nie było zatem wiadomo, jakimi kryteriami pozwana ma kierować się, ustalając własne kursy w tworzonej przez siebie tabeli kursów. Druga strona umowy (Kredytobiorca) nie miała więc możliwości zweryfikowania tego, czy kursy walut zostały ustalone przez Bank zgodnie z zasadami, skoro zasady te nie zostały sformułowane. Kursy te mogły więc zostać ustalone przez Bank dowolnie i bez żadnych ograniczeń. Takie ukształtowanie postanowień umownych oznaczało zatem, iż wyłącznie jednej stronie umowy przyznano nieograniczone uprawnienie do określenia wysokości kursów waluty, na podstawie których ustalone miało być zarówno saldo kredytu jak i wysokość rat. Prowadziło to z kolei do tego, że na etapie wykonywania umowy, to wyłącznie jedna strona umowy poprzez określenie kursu kupna i kursu sprzedaży walut w Tabeli Kursów mogła dokonać w sposób nieograniczony i dowolny zmiany wysokości świadczenia drugiej strony (zarówno przy wypłacie transz kredytu jak i przy spłacie rat kredytu).

Tym samym w ocenie Sądu sformułowanie przez pozwaną opisanych powyżej warunków umowy (klauzul waloryzacyjnych) pozostaje w sprzeczności z naturą stosunku prawnego jakim jest umowa o kredyt, zasadami współzycia społecznego i zasadą równości stron. Użycie w omawianej umowie waluty służyło w istocie waloryzacji. Miernik waloryzacji nie był obiektywny ze względu na zastosowanie dowolnie ustalanych tabel kursu banku i tym samym naruszał zasadę swobody umów (art. 353¹ k.c.).

Jak wskazano powyżej podobny pogląd wyraził także Sąd Najwyższy w uchwale sygn. akt III CZP 40/22 wskazując, że „sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu. Postanowienia takie, jeśli spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu art. 385¹ k.c.

Skoro zatem umowa opisana w pozwie jest nieważna, spełnione w oparciu o tą umowę świadczenia są świadczeniami nienależnymi i jako takie winny być zwrócone. Podstawę prawną żądania w niniejszej sprawie są przepisy art. 405 k.c. i art. 410 § 1 i § 2 k.c.

Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Stosownie do art. 410 § 1 przepisy artykułów poprzedzających stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Przepis art. 410 § 2 k.c. stanowi zaś, że świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Skoro – jak wyżej ustalono – przedmiotowa umowa jest nieważna, a więc nie istnieje stosunek zobowiązaniowy, wynikający z tej umowy, to strony powinny zwrócić sobie kwoty świadczone na jej podstawie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 roku, w sprawie III CZP 11/20). Wskazać także należy, iż zgodnie z uchwałą 7 Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 07 maja 2021 roku w sprawie III CZP 6/21 jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). Jednocześnie powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego należy wskazać, że w art. 410 § 1 k.c. ustawodawca przesądził, iż samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego, przysługującego zubożonemu i nie ma potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło accipiensa ani czy na skutek tego świadczenia majątek solvensa uległ zmniejszeniu. Samo bowiem spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powoda, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego - przesłankę jego wzbogacenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2011 r., I CSK 66/11, nie publ., z dnia 9 sierpnia 2012 r., V CSK 372/11, nie publ., z dnia 28 sierpnia 2013 r., V CSK 362/12, nie publ., z dnia 15 maja 2014 r., II CSK 517/13, nie publ., z dnia 29 listopada 2016 r., I CSK 798/15, nie publ. i z dnia 11 maja 2017 r., II CSK 541/16, nie publ.) (uzasadnienie wyroku V CSK 382/18).

Wskazać należy bowiem, że jak wynika z dołączonych zaświadczeń pozwanej, powód łącznie uiścił na rzecz pozwanej z tytułu spłaty rat kapitałowo odsetkowych kwotę 99.288,51 zł oraz 42.731,08 CHF. Wobec powyższego, stwierdzić należało, iż żądanie powoda o zasądzenie od strony pozwanej zwrotu kwot wpłaconych na podstawie kwestionowanej umowy w okresie wskazanym przez powoda, zasługiwało na uwzględnienie w całości, o czym Sąd orzekł w punkcie 2 sentencji wyroku.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zgodnie z art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Zatem w zakresie kwot wskazanych w pozwie, powodowi należą się odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia następującego po dniu rozprawy przeprowadzonej w dniu 5 września 2022 r. Przy czym Sąd miał na uwadze, iż powód domagał się uznania umowy za nieważną, stąd też w ocenie Sądu od daty rozprawy przeprowadzonej w dniu 5 września 2022 r. pozwana wiedziała, iż powód ostatecznie domaga się uznania umowy za nieważną.

Tym samym Sąd oddalił dalej idące roszczenie o odsetki, o czym Sąd orzekł w punkcie 3 sentencji wyroku.

W ocenie Sądu przedstawiona powyżej argumentacja jest wystarczająca do uznania umowy za nieważną i zasądzenia kwoty uiszczonyj przez powoda w związku z wykonywaniem tej umowy,

natomiast podnoszone przez pozwanego argumenty nie zostały podzielone przez sąd. W szczególności zarzut przedawnienia podniesiony w pkt XI odpowiedzi na pozew. W tym względzie należy wskazać, na regułę interpretacyjną przepisów krajowych przedstawioną przez TSUE w wyroku z dnia 8 września 2022 r. C – 80 do 82/21, gdzie wskazano, że Dyrektywę 93/13, analizowaną w świetle zasady skuteczności, należy interpretować w ten sposób, że: **stoi ona na przeszkodzie orzecznictwu krajowemu, zgodnie z którym dziesięcioletni termin przedawnienia roszczenia konsumenta mającego na celu uzyskanie zwrotu kwot nienależnie wypłaconych przedsiębiorcy w wykonaniu nieuczciwego warunku umowy kredytu rozpoczyna swój bieg w dniu każdego świadczenia wykonanego przez konsumenta, nawet jeśli ten ostatni nie był w stanie w tym dniu samodzielnie dokonać oceny nieuczciwego charakteru warunku umownego lub nie powziął wiedzy o nieuczciwym charakterze tego warunku i bez uwzględnienia okoliczności, że umowa przewidywała okres spłaty - w niniejszym przypadku trzydziestoletni - znacznie przekraczający dziesięcioletni ustawowy termin przedawnienia.** W uzasadnieniu wyroku wyjaśniono, że należy uwzględnić gorszą pozycję konsumenta wobec przedsiębiorcy zarówno pod względem możliwości negocjacyjnych, jak i ze względu na stopień poinformowania, czyli sytuację, która prowadzi konsumenta do zaakceptowania warunków umowy zredagowanych wcześniej przez przedsiębiorcę bez możliwości wpłynięcia na ich treść. Podobnie należy przypomnieć, że konsumenci mogą nie wiedzieć o nieuczciwym charakterze warunku zawartego w umowie kredytu hipotecznego lub nie rozumieją zakresu swoich praw wynikających z dyrektywy 93/13 (wyrok z dnia 10 czerwca 2021 r., BNP Paribas Personal Finance, od C-776/19 do C-782/19, EU:C:2021:470, pkt 45 i przytoczone tam orzecznictwo).

W tym kontekście Trybunał orzekł, że umowy kredytu, takie jak analizowana umowa w postępowaniu głównym, są zazwyczaj wykonywane przez znaczny okres ich obowiązywania, a w związku z tym, jeśli zdarzeniem rozpoczynającym bieg dziesięcioletniego terminu przedawnienia jest każda płatność dokonana przez kredytobiorcę, czego ustalenie należy do sądu odsyłającego, to nie można wykluczyć, przynajmniej w odniesieniu do części dokonanych płatności, że przedawnieniu ulegnie część roszczeń, zanim umowa dobiegnie końca, tak że taki system przedawnienia może systematycznie pozbawiać konsumentów możliwości dochodzenia zwrotu płatności, dokonanych na podstawie warunków umownych sprzecznych z wspomnianą dyrektywą (zob. podobnie wyrok z dnia 22 kwietnia 2021 r., Profi Credit Slovakia, C-485/19, EU:C:2021:313, pkt 63).

I tak, jeśli chodzi o początek biegu terminu przedawnienia rozpatrywanego w postępowaniu głównym, istnieje znaczne ryzyko, że z uwagi na sposób jego określenia w orzecznictwie krajowym konsument nie będzie w stanie skutecznie dochodzić praw przyznanych mu przez dyrektywę 93/13.

Z informacji przekazanych przez sąd odsyłający wynika bowiem, że dziesięcioletni termin przedawnienia rozpoczyna bieg od dnia każdego świadczenia wykonanego przez danego konsumenta, mimo że w tym dniu konsument nie był w stanie samodzielnie dokonać oceny nieuczciwego charakteru warunku umownego lub nie wiedział o nieuczciwym charakterze tego warunku i bez uwzględnienia okoliczności, że umowa przewidywała okres spłaty - w niniejszym przypadku trzydziestoletni - znacznie przekraczający dziesięcioletni ustawowy termin przedawnienia.

Należy zauważyć, że termin przedawnienia może być zgodny z zasadą skuteczności tylko wtedy, gdy konsument miał możliwość poznania swoich praw przed rozpoczęciem biegu lub upłynięciem tego terminu (wyrok z dnia 10 czerwca 2021 r., BNP Paribas Personal Finance, od C-776/19 do C-782/19, EU:C:2021:470, pkt 46 i przytoczone tam orzecznictwo).

Tymczasem przeciwstawienie dziesięcioletniego terminu przedawnienia, takiego jak rozpatrywany w postępowaniu głównym, żądaniu o charakterze restytucyjnym skierowanemu przez konsumenta w celu uzyskania zwrotu nienależnie zapłaconych kwot na podstawie

nieuczciwego warunku w rozumieniu dyrektywy 93/13 umowy kredytu zawartej z przedsiębiorcą, który to termin rozpoczyna bieg od dnia każdego świadczenia wykonanego przez tego konsumenta, nawet jeśli nie był on w stanie w tym dniu samodzielnie dokonać oceny nieuczciwego charakteru warunku umownego, czy też nie miał wiedzy odnośnie do takiego nieuczciwego charakteru rzezonego warunku i nie biorąc pod uwagę tego, że umowa przewidywała okres spłaty - w niniejszym przypadku trzydziestoletni - znacznie przekraczający dziesięcioletni ustawowy termin przedawnienia, nie ma charakteru zapewniającego temu konsumentowi skutecznej ochrony. Termin taki czyni zatem nadmiernie utrudnionym wykonywanie praw przyznanych konsumentowi przez dyrektywę 93/13 i w związku z tym narusza zasadę skuteczności.

Z powyższego wynika, że dyrektywę 93/13, analizowaną w świetle zasady skuteczności, należy interpretować w ten sposób, że stoi ona na przeszkodzie orzecznictwu krajowemu, zgodnie z którym dziesięcioletni termin przedawnienia roszczenia konsumenta mającego na celu uzyskanie zwrotu kwot nienależnie wypłaconych przedsiębiorcy w wykonaniu nieuczciwego warunku umowy kredytu rozpoczyna swój bieg w dniu każdego świadczenia wykonanego przez konsumenta, nawet jeśli ten ostatni nie był w stanie w tym dniu samodzielnie dokonać oceny nieuczciwego charakteru warunku umownego lub nie powziął wiedzy o nieuczciwym charakterze tego warunku i bez uwzględnienia okoliczności, że umowa przewidywała okres spłaty - w niniejszym przypadku trzydziestoletni - znacznie przekraczający dziesięcioletni ustawowy termin przedawnienia.

Przekładając przedstawione reguły interpretacyjne na przepisy kodeksu cywilnego regulujące kwestie przedawnienia należy stwierdzić, iż termin początkowy biegu przedawnienia rozpoczyna się w chwili kiedy konsument nabył niezbędną wiedzę w zakresie mechanizmów umownych, które zostały zawarte w umowie, w szczególności wiedzę o tym, iż mechanizmy te mogą stanowić o nieważności umowy.

Konsekwentnie zatem do przedstawionego wcześniej stanowiska co do daty, od kiedy upadła zwieszona bezskuteczność umowy, z uwagi na złożenie przez powoda oświadczenia co do tego czy chce być w dalszym ciągu związany umową i ustalenia daty uznania, iż umowa stała się ostatecznie bezskuteczna, należy wskazać, iż powód taką wiedzę w sposób stanowczy zadeklarowali w dniu rozprawy. Nawet gdyby przyjąć, iż posiadał taką wiedzę wcześniej to pierwszym momentem, w którym wiedza ta została ujawniona jest moment wezwania pozwanego do zwrotu uzyskanych świadczeń co miało miejsce w 2022 r. Tym samym w żadnym momencie nie mogło dojść do przedawnienia się roszczeń powoda wobec pozwanego.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie 4 sentencji wyroku, na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. i obciążył nimi pozwaną w całości, biorąc pod uwagę fakt, iż powód uległ tylko co do nieznaczonej części swego żądania. W konsekwencji Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 11.817 zł, tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Koszty poniesione przez powoda składały się z: 17 zł – opłata skarbową od pełnomocnictwa, 1.000 zł – opłata od pozwu, 10.800 zł wynagrodzenie pełnomocnika powoda (§ 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Dz.U. 2018 poz. 265), łącznie 11.817 zł.

sędzia Sylwester Książdz

